

UZASADNIENIE

rozstrzygnięcia zawartego

w pkt 1 wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 9 marca 2021 roku

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 18 listopada 2019 roku w sprawie z powództwa I. T. i M. T. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę i ustalenie Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi:

1. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz I. T. i M. T. łącznie kwotę 66.346,18 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 sierpnia 2018 roku do dnia zapłaty,
2. ustalił, że postanowienia § 3 ust. 3, § 10 ust. 4, § 12 ust. 5, § 15 ust. 4 umowy kredytu nr (...) łączącej strony stanowią niedozwolone postanowienia umowne i nie wiążą powodów od chwili zawarcia umowy,
3. oddalił powództwo w pozostałej części,
4. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz I. T. i M. T. łącznie kwotę 8.224,44 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,
5. nakazał zwrócić powodom ze Skarbu Państwa kasy Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi kwotę 192,56 zł tytułem nadpłaconej zaliczki na wynagrodzenie biegłego.

Apelację od powyższego wyroku wniósł ozwany.

Pozwany zaskarżył wyrok w części, tj. w zakresie pkt 1., 2. i 4. sentencji wyroku. Skarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. oraz art. 193 § 2¹ i 3 k.p.c. poprzez ich błędną wykładnię i nieuzasadnione przyjęcie, że w sprawie doszło do skutecznej zmiany żądania pozwu przez jego rozszerzenie, podczas gdy pismo z 30 października 2019 r. nigdy nie zostało doręczone pozwanej, w konsekwencji czego na rzecz powodów zasądzona została wyższa kwota niż wynika z żądania pozwu,

b) naruszenie art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., a także art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie wszechstronnej oceny materiału dowodowego, w sposób sprzeczny z zasadami logiki i względami wynikającymi z doświadczenia życiowego, co zaowocowało dokonaniem ustaleń faktycznych sprzecznych z treścią materiału dowodowego, a także nie wyjaśnieniem istotnych okoliczności sprawy, tj.:

- poprzez pominięcie istotnych dowodów i argumentów, w szczególności w postaci wniosku kredytowego [vide: załącznik nr 3 do odpowiedzi na pozew] oraz zeznań świadka M. D. (1), z których niezbicie wynika, że powodowie mieli rzeczywisty wpływ na ostateczną treść umowy („Nie było zapisów w umowie, które nie podlegały negocjacji, wszystkie paragrafy mogły podlegać negocjacji” [vide: protokół rozprawy z 4 listopada 2019 r., 00:06:38-00:10:54] i mogli negocjować jej poszczególne zapisy z pozwaną, a ewentualne zaniechania w tym zakresie (zwłaszcza odnośnie braku podejmowania negocjacji co do stosowanych kursów walut obcych przez Bank) nie mogą w żaden sposób obciążać pozwanej, gdyż stanowiły wyraz świadomie podjętej decyzji przez kredytobiorców w tym zakresie,

- poprzez pominięcie istotnych dowodów i argumentów, w szczególności w postaci odrębnych oświadczeń składanych na etapie ubiegania się o kredyt [vide: załącznik nr 2 do odpowiedzi na pozew] i oświadczeń zawartych w treści umowy [vide: załącznik do pozwu] oraz zeznań świadka M. D. (1), z których niezawodnie wynika, że powodowie zostali w

należyty sposób poinformowani, że niekorzystna zmiana kursu waluty oraz niekorzystna zmiana stopy procentowej spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu oraz wzrost całego zadłużenia, które to informacje zostały im przedstawione w postaci symulacji wysokości rat kredytu,

- poprzez pominięcie istotnych dowodów i argumentów, w szczególności plików: „Tabela z informacją o kursach (...) z tabel mBanku od 2 stycznia 2002 r.” i „Tabele kursów kupna i sprzedaży NBP za okres 2005-2017” [vide: załącznik nr 16 do odpowiedzi na pozew] oraz zeznań świadka M. D. (1), z których jednoznacznie wynika, że prezentowany historyczny kurs (...) podlegał wahaniom, wobec czego powodowie legitymowali się pełną wiedzą co do istnienia realnej możliwości wzrostu wysokości ich zobowiązania oraz comiesięcznych rat kredytu,

- poprzez pominięcie tych dowodów i argumentów, w szczególności w postaci ekspertyzy „Tabela kursowa mBanku – metodyka oraz analiza porównawcza” [vide; załącznik nr 10 do odpowiedzi na pozew] oraz zeznań świadka M. D. (1), z których jednoznacznie wynika, że mBank nie ma możliwości arbitralnego czy jednostronnego ustalania kursów, a zasady wyznaczania kursu stosowane przez Bank odpowiadają utrwalonej i powszechnej praktyce bankowej (co jest twierdzeniem aktualnym obecnie, jak i wedle stanu na dzień zawarcia umowy),

- poprzez pominięcie tych dowodów i argumentów, w szczególności w postaci ekspertyzy „Tabela kursowa mBanku – metodyka oraz analiza porównawcza” [vide; załącznik nr 10 do odpowiedzi na pozew] oraz zeznań świadka M. D. (1), z których niezawodnie wynika, że nie istniała przesłanka braku zgodności z dobrymi obyczajami (ponieważ Bank nie mógł ustalać kursów dowolnie, a przyjęcie kursu kupna/sprzedaży wynikało ze sposobu finansowania kredytu powodów), a także nie została spełniona przesłanka rażącego naruszenia interesów konsumenta (ponieważ Bank zawsze publikował rynkowy kurs),

- poprzez zbagatelizowanie istotnego i niekwestionowanego dowodu z materiałów zaoferowanych na płycie CD, w szczególności plików: „Tabela z informacją o kursach (...) z tabel mBanku od 2 stycznia 2002 r.” oraz „Tabele kursów kupna i sprzedaży NBP za okres 2005-2017” [vide: załącznik nr 16 do odpowiedzi na pozew], a w konsekwencji – brak nadania okolicznościom z nich wynikającym należytej wagi, a z których to materiałów bezwzględnie wynika, że Bank nie mógł ustalać i nie ustalał kursów walut w sposób dowolny, a kursy stosowane przez pozwaną nie tylko pozostają w ścisłej korelacji do kursów ustalanych przez Narodowy Bank Polski, ale przede wszystkim nie odbiegają w istotny sposób od innych kursów dostępnych na rynku, co w konsekwencji przekłada się na brak możliwości przyjęcia, że umowa w tym zakresie rażąco narusza interesy kredytobiorców,

- poprzez pominięcie tych dowodów i argumentów, w szczególności w postaci opracowania Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów pt. „Raport dotyczący spreadów” [vide: załącznik nr 12 do odpowiedzi na pozew], który dowodzi, że poprzez wprowadzenie spornych klauzul interes powodów nie został w ogóle naruszony, a z całą pewnością nie został naruszony w sposób rażący, czego probierzem jest okoliczność, że kredytobiorcy posiadający umowy bez kwestionowanych klauzul statystycznie mają większe problemy ze spłatą kredytu, a Bank rzeczywiście pozyskał franki szwajcarskie na poczet finansowania kredytu powodów (treść Umowy była zgodna z dobrymi obyczajami, w szczególności w zakresie przyjęcia przez pozwaną ryzyka kursowego oraz kosztów spreadu),

- poprzez przyjęcie, że umowa rażąco narusza interesy powodów ze względu na rzekomą arbitralność Banku przy ustalaniu kursów (...) w tabeli kursowej, podczas gdy powodowie nie twierdzili nawet, że doszło do naruszenia ich interesów poprzez stosowanie kursu z tabeli Banku,

- poprzez pominięcie tych dowodów i argumentów, w szczególności w postaci decyzji kredytowej [vide: załącznik nr 4 do odpowiedzi na pozew] oraz zeznań świadka M. D. (1), z których jasno wynika, że uruchomienie kredytu mogło nastąpić m.in. dopiero po ustanowieniu prawnych zabezpieczeń spłaty kredytu określonych w § 3 decyzji, a jedynym z nic było właśnie ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, a ustanowienie którego kredytobiorcy wyrazili zgodę,

- poprzez pominięcie tych dowodów i argumentów, w szczególności w postaci kalkulatorów oceny zdolności kredytowej [vide: załącznik nr 4 do odpowiedzi na pozew] oraz zeznań świadka M. D. (1), z których jednoznacznie wynika wysokość maksymalnego poziomu współczynnika (...) bez ubezpieczenia obniżonego wkładu, tj. stosunek

wartości kredytu do wartości nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie spłaty kredytu, oraz wysokość składki ubezpieczenia od obniżonego wkładu od 30% wartości nieruchomości, o czym kredytobiorcy mieli świadomość przed zawarciem umowy,

- poprzez pominięcie tych dowodów i argumentów, w szczególności w postaci Regulaminu [vide: załącznik do pozwu] oraz zeznań świadka M. D. (1), z których niezawodnie wynika, że uruchomienie kredytu mogło nastąpić m.in. dopiero po udokumentowaniu wniesienia środków własnych, na cel mieszkaniowy, będący przedmiotem kredytu, w wymaganej wysokości, o czym kredytobiorcy mieli świadomość przed zawarciem Umowy,

- poprzez pominięcie tych dowodów i argumentów, w szczególności zeznań świadka M. D. (1), z których wynika:

- że powodowie zostali należycie poinformowani na etapie ubiegania się w Banku o finansowanie planowanej inwestycji co do wysokości wymaganego wkładu własnego i sposobu jego wyliczenia, a także istoty ubezpieczenia niskiego wkładu własnego,
- że kredytobiorcy zostali należycie poinformowani o stronach umowy ubezpieczenia, w szczególności o tym, kto jest podmiotem ubezpieczonym, a także o ryzykach zabezpieczonych zawieraną umową oraz regresie ubezpieczeniowym,
- że sporna klauzula dotycząca ubezpieczenia niskiego wkładu własnego została indywidualnie uzgodniona (powodowie dobrowolnie zdecydowali się na zastosowanie takowego zabezpieczenia spłaty kredytu z kilku możliwych wariantów zabezpieczeń stosowanych przez Bank, wobec czego sporna klauzula nie stanowiła „koniecznego elementu umowy”),
- że Bank nie był wyłącznym beneficjentem w zakresie korzyści wynikających z ustanowienia ubezpieczenia niskiego wkładu własnego,

c) naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak odniesienia się w uzasadnieniu wyroku do szeregu dowodów, w szczególności wymienionych powyżej, bez konkretnego uzasadnienia i wyjaśnienia przyczyn, dla których w ocenie Sądu I instancji argumenty wynikające z tych dowodów nie zostały wzięte pod uwagę przy orzekaniu (winny być pominięte), jedynie poza wskazaniem, że fakty z nich wynikające „nie zostały przez Sąd podzielone”,

c) art. 316 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji nie wzięcie pod rozwagę przy orzekaniu o skutkach rzekomej abuzywności, treść art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu z dnia orzekania, podczas gdy przy rozstrzyganiu o możliwości zapełnienia ewentualnej luki powstałej po stwierdzeniu rzekomej abuzywności, można zastosować art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu aktualnym na dzień orzekania w przedmiocie rzekomej abuzywności do wszystkich rat,

d) naruszenie art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez uwzględnienie wniosku powodów o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wyliczenia „nadpłaty” dokonanej przez powodów ponaglącej na odjęciu od sumy kwot przez powodów faktycznie uiszczonych sumy kwot, które powodowie musieliby uiścić, gdyby sporny kredyt był kredytem złotowym, pozbawionym w ogóle mechanizmu waloryzacji z pozostawieniem jednak stawki oprocentowania jak dla kredytu waloryzowanego walutą (...), tj. stawki bazowej (...) 3M, podczas gdy dopuszczenie dowodu w takim kształcie nie zmierzało do udowodnienia okoliczności mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie,

e) naruszenie art. 286 k.p.c., art. 227 k.p.c. i art. 217 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku pozwanej o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego m.in. na okoliczność braku ekonomicznego uzasadnienia dla stosowania do kredytu w walucie PLN stawki bazowej oprocentowania wyznaczonej na rynku międzybankowym dla zupełnie innej waluty, tj. dla waluty (...), podczas gdy dowód ten zmierzał do udowodnienia okoliczności mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie a ponadto nie był dowodem spóźnionym, albowiem biegła w treści opinii nie wskazywała na kontrowersyjność takiego rozwiązania z punktu widzenia zasad ekonomii,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) naruszenie art. 385¹ k.c. w zw. z art. 385¹ § 3 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, że sporne klauzule nie były negocjowane, podczas gdy powodowie mieli rzeczywisty wpływ – w rozumieniu art. 385¹ § 3 k.c. - na te postanowienia, a jednocześnie nie wykazali w żaden sposób, że sporne klauzule nie były z nimi uzgadniane w sytuacji, gdy ciężar dowodu w tym zakresie, z racji przedłożenia przez pozwaną szeregu dowodów na okoliczność przeciwną, spoczywał na kredytobiorcach,

b) naruszenie art. 385¹ § 1 zdanie drugie in fine k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i uznanie, że kwestionowane postanowienie umowy w zakresie przeliczeń walutowych (§ 10 ust. 4 umowy) sformułowane zostało w sposób niejednoznaczny, podczas gdy w niniejszej sprawie mechanizm waloryzacji został wyłomaczony prostym i zrozumiałym językiem, co skutkuje brakiem możliwości przeprowadzenia jego indywidualnej kontroli pod kątem ewentualnej abuzywności,

c) naruszenie art. 385¹ § 1 k.c. oraz art. 385² k.c. w zw. z art. 4 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG oraz w zw. z art. 56 k.c. i art. 65 ust. 1 i 2 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że postanowienia Umowy zawierające odniesienie do tabeli kursowej Banku stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., podczas gdy w niniejszej sprawie nie ma podstaw do uznania, że kwestionowane postanowienia były sprzeczne z dobrymi obyczajami lub że rażąco naruszyły interes powodów, a Sąd dokonał takiego ustalenia wyłącznie w oparciu o to, że – zdaniem Sądu – od momentu zawarcia Umowy istniało ryzyko, że Bank będzie nadużywał prawa do ustalania kursu tabeli kursowej i będzie ustalał en kurs całkowicie w oderwaniu od realiów rynkowych, co w konsekwencji przekładało się na zaistnienie rzekomej znaczącej nierównowagi stron,

d) naruszenie art. 385¹ § 2 k.c. oraz art. 358 § 2 k.c., art. 65 § 1 i 2 k.c., art. 354 k.c. i art. 353¹ k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że na skutek ustalenia bezskuteczności postanowień zawierających odniesienie do tabeli kursowej Banku, z Umowy wyeliminowany zostaje mechanizm waloryzacji kursem waluty obcej, podczas gdy z materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że zgodnym celem i zamiarem stron było zawarcie umowy kredytu waloryzowanego kursem (...), co oznacza, że pominięcie waloryzacji przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy powoduje nie tylko niedopuszczalną zmianę charakteru umowy, ale przede wszystkim jest sprzeczne z treścią umowy oraz wolą stron,

e) naruszenie art. 56 k.c. w zw. z art. 4 i art. 5 ust. 2 ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych ustaw („ustawa antyspreadowa”) poprzez ich niezastosowanie i w konsekwencji pominięcie, że ustawodawca w ustawie antyspreadowej określił szczególne sankcje związane z brakiem jednoznacznego wskazania sposobu ustalania kursów walut w umowie, a powodowie mieli od lipca 2009 r. możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie obcej, czyli bez konieczności stosowania tabel kursowych Banku,

f) naruszenie art. 56 k.c. w zw. z art. 354 k.c. i art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i w konsekwencji zanegowanie możliwości wykonania zobowiązania w sposób odpowiadający istniejącym zwyczajom, utrwalonej praktyce i zgodnie z wolą stron wyrażoną przy wnioskowaniu o kredyt i przy zawarciu Umowy, tj. przez zanegowanie możliwości stosowania kursu rynkowego waluty obcej (ewentualnie zwyczajowego, tj. kursu średniego NBP),

g) naruszenie art. 405 k.c. oraz art. 410 § 1 i 2 k.c. poprzez przyjęcie, iż świadczenia spełnione przez powodów tytułem rat spłaty kredytu stanowią w części świadczenie nienależne, podczas gdy w niniejszej sprawie powodowie nie sprostali spoczywającemu na nich ciężarowi dowodu i nie wykazali w przekonujący sposób, by postanowienia umowne odsyłające odnośnie przeliczeń kredytu do wewnętrznej tabeli kursów walut były niezgodne z dobrymi obyczajami i naruszały ich interesy w sposób rażący,

h) naruszenie art. 385¹ § 1 k.c. i art. 385² k.c. poprzez ich błędną wykładnię i bezpodstawne przyjęcie, że postanowienie Umowy przewidujące ubezpieczenie niskiego wkładu własnego (§ 3 ust. 3 Umowy) stanowi

niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., podczas gdy w niniejszej sprawie nie ma podstaw do uznania, że kwestionowane postanowienie było sprzeczne z dobrymi obyczajami lub że rażąco naruszyło interes powodów, a Sąd dokonał takiego ustalenia wyłącznie w oparciu o to, że kwestionowane postanowienie nie zawiera dostatecznych informacji pozwalających uzyskać konsumentowi wiedzę co do tego, jak faktycznie kształtują się koszty ubezpieczenia oraz jak długo będzie on obowiązany refundować je pozwanej, a korzyść z zawartej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego była rażąco jednostronna,

i) naruszenie art. 409 k.c. w zw. z art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. poprzez bezpodstawne przyjęcie, że świadczenia spełniane przez powodów tytułem składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego stanowią świadczenie nienależne, podczas gdy w niniejszej sprawie powodowie nie sprostali spoczywającemu na nich ciężarowi dowodu i nie wykazali w przekonujący sposób, aby postanowienie § 3 ust. 3 Umowy przewidujące ubezpieczenie niskiego wkładu własnego było niezgodne z dobrymi obyczajami i naruszało ich interesy w sposób rażący, a uiszczone przez powodów kwoty zostały już zużyte przez pozwaną (zostały w całości przekazane przez Bank na rzecz ubezpieczyciela), wobec czego pozwana nie jest wzbogacona.

Pozwany wniósł na podstawie art. 380 k.p.c. o:

a) rozpoznanie postanowienia Sądu I instancji zapadłego na rozprawie 18 marca 2019 r., dopuszczającego zawnioskowany przez powodów dowód z opinii biegłego z zakresu bankowości i finansów,

b) rozpoznanie postanowienia Sądu I instancji zapadłego na rozprawie 4 listopada 2019 r., oddalającego zawnioskowany przez pozwaną dowód z uzupełniającej opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości i finansów i dopuszczenie tegoż dowodu na okoliczności szczegółowo wskazane w piśmie przygotowawczym z 7 października 2019 r.

Nadto pozwany wniósł o poinformowanie powodów o „istniejących lub możliwych do przewidzenia” konsekwencjach nieważności Umowy. Dodatkowo pozwany wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresie bankowości i finansów, którego potrzeba powołania zmaterializowała się już po wydaniu wyroku przez Sąd I instancji, na okoliczność przedstawienia rynkowej wartości świadczenia polegającego na zapewnieniu powodom możliwości korzystania z kapitału będącego własnością Banku.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, apelujący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości.

Nadto wniósł o zasądzenia od powodów na rzecz pozwanego pełnego zwrotu kosztów procesu za postępowanie przed Sądem I instancji oraz za postępowanie apelacyjne, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powodowie wnieśli o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego łącznie na rzecz powodów kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się uzasadniona, choć prowadzi do innego rozstrzygnięcia niż wskazany we wniosku apelacyjnym.

W dniu 30 października 2019 roku pełnomocnik powodów złożył pismo procesowe rozszerzające powództwo o kwotę 3.920,82 zł z odsetkami wraz z odpisem dla strony pozwanej (k. 498-503). W związku ze złożeniem tego pisma nie zostało wydane zarządzenie sędziego o doręczeniu odpisu pisma stronie przeciwnej. Później odbyła się w dniu 4 listopada 2019 roku rozprawa i został wydany wyrok.

Zasadnie zarzuca pozwany, że nie doręczając pozwanemu odpisu pisma z 30 października 2019 r. Sąd Rejonowy uchybił art. 193 § 3 k.p.c.

Obowiązek doręczenia pisma procesowego zawierającego rozszerzenie powództwa wynika z art. 193 § 3 k.p.c. Doręczenie pozwanemu pisma zawierającego zmianę i odpowiadającego wymogom pozwu zabezpiecza interesy pozwanego i umożliwia podjęcie mu obrony (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 1974 r., III CRN 343/73, OSP 1975/6/139).

Mając zatem na uwadze wskazane wyżej okoliczności Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. orzekł jak w sentencji punktu 1 wyroku.

Zgodnie z art. 108 § 2 k.p.c. rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy – w tym zakresie pozostawione jest Sądowi I instancji.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd Rejonowy winien doręczyć pełnomocnikowi pozwanego odpis pisma rozszerzającego żądanie powodów (po uprzedniej kontroli jego dopuszczalności pod względem formalnym), po czym przeprowadzić rozprawę w celu rozpoznania żądania z pisma rozszerzającego powództwo.

Sygn. akt III Ca 306/20

UZASADNIENIE

rozstrzygnięcia zawartego

w pkt 2 i 3 wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 9 marca 2021 roku

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 18 listopada 2019 roku w sprawie z powództwa I. T. i M. T. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę i ustalenie Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi:

- zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz I. T. i M. T. łącznie kwotę 66.346,18 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 sierpnia 2018 roku do dnia zapłaty,
- ustalił, że postanowienia § 3 ust. 3, § 10 ust. 4, § 12 ust. 5, § 15 ust. 4 umowy kredytu nr (...) łączącej strony stanowią niedozwolone postanowienia umowne i nie wiążą powodów od chwili zawarcia umowy,
- oddalił powództwo w pozostałej części,
- zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz I. T. i M. T. łącznie kwotę 8.224,44 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,
- nakazał zwrócić powodom ze Skarbu Państwa kasy Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi kwotę 192,56 zł tytułem nadpłaconej zaliczki na wynagrodzenie biegłego.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

Powodowie w dniu 29 sierpnia 2008 roku w G. zawarli z (...) BANK S.A. z siedzibą w W. Oddział Bankowości Detalicznej w Ł. (obecnie (...) S.A. z siedzibą w W.) umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...). Kwotę kredytu określono na 218.900 zł, a okres kredytowania na 360 miesięcy.

W § 10 ust. 4 umowy określono, że raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży z tabeli kursowej poprzednika prawnego pozwanego banku ((...) Banku S.A.), obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50. Sam harmonogram spłat był sporządzany w (...) (§ 10 ust. 2 zd. 2 umowy).

Integralną częścią umowy był regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach MultiPlanów.

Powodowie podpisali oświadczenie, iż pozwany w pierwszej kolejności przedstawił im ofertę kredytu w polskim złotym oraz, że po zapoznaniu się z ofertą zdecydowali, że dokonują wyboru oferty kredytu hipotecznego denominowanego w walucie, mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost miesięcznych rat spłaty kredytu hipotecznego oraz wzrost całego zadłużenia.

Umowa w § 3 ust. 3 przewidywała jako prawne zabezpieczenie kredytu ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu na 36-miesięczny okres ubezpieczenia i zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,5 %, tj. 2.089,50 zł. W dalszej części umowa stanowiła, że jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, Kredytobiorca zobowiązuje się do kontynuacji ubezpieczenia i zwrotu kosztów kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważnił mBank do pobrania środków z tytułu zwrotu kosztów ubezpieczenia i jego kontynuacji z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji.

Powodowie wnioskowali o udzielenie kredytu w wysokości 218.900 zł. Wartość nabywanej nieruchomości wyniosła 199.000 zł. Powodowie ubiegali się o kredyt w wysokości przekraczającej 80% wartości kredytowanej nieruchomości.

We wniosku kredytowym powodowie podpisali oświadczenie odnoszące się do ubezpieczenia niskiego wkładu, wyrażając zgodę na udostępnienie (...) SA informacji o ich danych osobowych.

Dział V regulaminu dotyczący jego prawnych zabezpieczeń nie wspominał o ubezpieczeniu niskiego wkładu.

Pozwany bank pobrał z rachunku powodów tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu łącznie składki w wysokości 6.012,60 zł.

Powód ma wykształcenie średnie, w okresie zawierania umowy kredytu hipotecznego pracował jako monter klimatyzacji. Powódka ma wykształcenie wyższe, w momencie zawierania umowy kredytu pracowała jako nauczycielka. Powodowie nie mieli możliwości negocjacji żadnego z punktów umowy. Przy zawarciu umowy zapewniano ich ustnie, że waluta (...) jest bardzo stabilna i, że nie stworzy sytuacji, że będzie musiała spłacać o wiele wyższe raty. Powodowie nie mieli możliwości zapoznania się z umową przed spotkaniem, na którym ją podpisywano. Powodowie byli zapewniani, że ubezpieczenie niskiego wkładu własnego jest na wypadek, gdyby powodowie mieli trudności finansowe i nie byli w stanie spłacać rat.

W dniu 9 września 2008 r. powodom wypłacono kredyt w wysokości 218.900 zł, przeliczonej do kwoty 103.181,71 CHF. Kurs (...) w dniu uruchomienia kredytu wynosił 2.1215 zł. Do dnia złożenia pozwu przez powodów, zapłacili oni na rzecz pozwanego kwotę 143.950,84 zł tytułem spłat rat kapitałowo-odsetkowych.

W dniu 17 lipca 2018 r. powodowie wezwali pozwanego do zwrotu wszystkich dokonanych nadpłat związanych z realizacją wskazanych w piśmie niedozwolonych postanowień umownych oraz ustalenia dalszych spłat kredytu po takim kursie, po którym dokonano przeliczenia wpłaconego kredytu. Pozwany pismem z dnia 31 lipca 2018 roku, rozpatrzył negatywnie reklamację powodów.

W dniu 17 sierpnia 2018 r. powodowie złożyli w Sądzie Rejonowym dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie wniosek o zawezwanie do próby ugodowej w zakresie kwoty 68.268,- zł.

Biegły sądowy z zakresu rachunkowości w opinii sądowej z dnia 12 sierpnia 2019 roku, ustalił, że łączna wysokość należności, które byłyby pobrane od powodów od dnia 20 października 2008 roku do dnia 20 marca 2019 roku wg harmonogramu spłat kredytu i wg kursu zakupu (...) z dnia uruchomienia kredytu, wyniosłaby 158.529,51 zł, w tym rata odsetkowa w kwocie 118.016,71 zł, rata kapitałowa w kwocie 40.512,80 zł. Różnica pomiędzy wartością świadczenia otrzymaną przez pozwany bank przy stosowaniu klauzul waloryzacyjnych, a kwotą jaką pozwany

uzyskałby, gdyby umowa nie zawierała klauzul niedozwolonych na dzień 17 lipca 2018 roku wyniosła łącznie 56.541,46 zł. Zaś na dzień wydania opinii tj. 20 marca 2019 roku różnica wyniosła łącznie 60.333,58 zł. W tym różnica w racie odsetkowej wyniosła 14.190,93 zł, różnica w racie kapitałowej wyniosła 46.142,65 zł.

Sąd Rejonowy ustalił przedmiotowy stan faktyczny w oparciu o zgromadzony stan faktyczny, w szczególności złożone przez strony dokumenty, zeznania powodów oraz opinię biegłego sądowego, którym Sąd I instancji dał wiarę. Opinia biegłego sądowego jest logiczna, pełna i stanowiła dla Sądu miarodajne źródło informacji.

Zeznania M. D. (2) Sąd Rejonowy uznał za nieprzydatne do rozstrzygnięcia. Z zeznań tych zwłaszcza nie można było wyprowadzić wniosku, że postanowienie dotyczące klauzuli indeksacyjnej czy ubezpieczenia niskiego wkładu były z powodami negocjowane. Świadek nie był obecny przy procedurze zawierania umowy. Zeznania świadka na temat przedmiotu szkoleń pracowników banku nie mają natomiast bezpośredniego przełożenia na okoliczności zawarcia przedmiotowej umowy. Bez znaczenia też jest to jak bank ustalał kursy walut, a jedynie fakt jak mógł je ustalać zgodnie z treścią umowy. W ocenie Sądu bowiem konstrukcja niedozwolonych postanowień umownych musi być odnieszona do chwili zawarcia danej umowy, a nie ich następczego wykonania. Przy czym za nieprzekonujące uznano twierdzenie o dokonywaniu przez bank równoległe do relacji z klientem realnych transakcji wymiany walut na rynku międzybankowym. W sytuacji gdy bank posiadał zgromadzony już kapitał w (...) pochodzący z pożyczek na rynku międzybankowym (o czym także wspominał świadek) i kapitał w PLN zgromadzony choćby w formie depozytów przez klientów (co jest wiedzą powszechną w odniesieniu do wszystkich banków) twierdzenie o nabywaniu walut w drodze wymiany na rynku międzybankowym budzi poważne wątpliwości.

Załączone przez pozwanego dokumenty prywatne w postaci pism okólnych, raportu, opracowania (...) i wydruków ze stron internetowych uznano jedynie za uzupełnienie stanowiska merytorycznego strony pozwanej, które w wyniku rozważenia okoliczności sprawy nie zostało przez Sąd Rejonowy podzielone.

Wobec tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy wskazał, że powodowie oparli powództwo na twierdzeniu o abuzywności klauzuli umownej zawartej w § 10 ust. 4 oraz w § 3 ust. 3 łączącej strony umowy kredytu.

Sąd Rejonowy zaznaczył iż bezspornym było, że powodowie występowali w stosunkach z pozwaną jako konsumenci, a pozwana jako przedsiębiorca.

Sąd I Instancji wskazał, że pojęcie niedozwolonych postanowień umownych (klauzule abuzywne) oraz konsekwencje ich stosowania zostały zakreślone w art. 385¹ § 1 k.c.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Jak następnie stanowi art. 385¹ § 2-4 k.c., jeżeli postanowienie umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Postanowienia umowy nie są uzgodnione indywidualnie, jeżeli na ich treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Według art. 385² k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Ważąc zasadność roszczenia, Sąd Rejonowy w pierwszej kolejności zwrócił uwagę, iż badane postanowienie umowne wyrażone w § 10 ust. 4 odnosi się co prawda do głównego świadczenia, gdyż pozwala na określenie jego wysokości – tak też SN w wyroku z dnia 4 kwietnia 2019 r. sygn. akt III CSK 159/17 - jednakże określa je w sposób niejednoznaczny, o

czym poniżej, stąd też dopuszczalne jest przeprowadzenie indywidualnej kontroli spornego postanowienia pod kątem jego ewentualnej abuzywności.

Sąd Rejonowy dalej podniósł, że postanowienie umowne zawarte w § 3 ust. 3 umowy nie określa głównego świadczenia, gdyż nie odnosi się do essentialia negotii umowy kredytu.

Sąd I instancji argumentował, że przedmiotowa umowa była zawierana jako typowa umowa adhezyjna. Jak ustalono powodowie nie mieli rzeczywistego wpływu na jej treść. Strona pozwana, wbrew art. 385¹ § 4 k.c. nie przedstawiła żadnego dowodu przeciwnego tej okoliczności. Niewątpliwie ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że sporne klauzule nie były z kredytobiorcami negocjowane lub włączone o umowy wskutek ich propozycji. Sporne klauzule przejęte zostały z wzorca umownego do umowy bez modyfikacji.

Wobec powyższej konkluzji w dalszej kolejności Sąd Rejonowy wskazał, iż należy rozważyć czy kształtują one prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i czy rażąco naruszają ich interesy.

Sąd Rejonowy wskazał, że dobre obyczaje to nic innego, jak uznane w społeczeństwie zasady moralne oraz ukształtowana w obrocie uczciwość (tak. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 11 czerwca 2015r., VI ACa 1045/14, Lex nr 1916598). Znacząca nierównowaga kontraktowa na niekorzyść konsumenta pozostaje sprzeczna z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem tej nierównowagi (por. wyr. SN z dnia 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15, Lex nr 1968429; wyr. SN z dnia 30 września 2015 r., I CSK 800/14, Lex nr 2005410). Rażąco naruszenie interesów konsumenta zachodzi natomiast wówczas, gdy dysproporcja praw i obowiązków w określonym stosunku obligacyjnym jest nieusprawiedliwiona, poważnie i znacząco odbiega od sprawiedliwego ich wyważenia (por. wyrok SN z dnia 13 sierpnia 2015 r. I CSK 611/14)

Przechodząc do oceny klauzuli określonej w § 10 ust. 4 Sąd Rejonowy uznał, że wprowadzony do przedmiotowej umowy mechanizm waloryzacji odwołujący się do ustalanego przez Bank kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej Banku, jest niejasny i niejednoznaczny. Przewiduje bowiem uprawnienie do ustalenia przez Bank wysokości kredytu według niejasnych i znanych jedynie jemu kryteriów. Klauzula ta w swej istocie przyznaje pozwanemu uprawnienie do dokonywania wiążącej interpretacji umowy, co wprost jest wskazane przez ustawodawcę jako przykład niedozwolonego postanowienia umownego (art. 385(3) pkt 9 k.p.c.). W konsekwencji zapis w przedmiotowej klauzuli jest sprzeczny z dobrymi obyczajami przede wszystkim naruszając zasadę równorzędności stron.

Sąd I instancji podniósł, iż w tym samym kierunku wypowiedział się (...) w wyroku z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie A. K. i in. (C-26/13, EU:C:2014:282). (...) orzekł, że artykuł 4 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. U. W.E L 95/29) należy interpretować w ten sposób, że określenie „warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem” należy rozumieć warunek zrozumiały dla konsumenta nie tylko z gramatycznego punktu widzenia, ale także taki, którego parametry i mechanizmy obliczania umowa przedstawia w sposób przejrzysty i konkretny, ukazujący związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument był w stanie oszacować w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Podobne stanowisko wyraził (...) w wyroku z 20 września 2017r. w sprawie A. i in. (C-186/16), w którym podkreślono, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji (zob. EU:2017:703).

Sąd Rejonowy argumentował, iż bez znaczenia jest przy tym to jaka była praktyka Banku, czy Bank stosował kryteria obiektywne w ustalaniu kursu (...). Sąd bowiem, oceniając klauzulę bada jej treść z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej przejrzystość i możliwości jakie dawała stronom. Bezsprzecznie oceniana przez Sąd umowa dawała

Bankowi możliwość dowolnego kształtowania wysokości kursu walut, nie przewidywała bowiem żadnych ograniczeń, wytycznych, wskaźników, które miałyby być brane pod uwagę w kształtowaniu kursu (...). Takie ukształtowanie treści spornej klauzuli niesie ze sobą ryzyko, że wielkość zobowiązania będzie ustalana nieodpowiednio do zmiany wartości pieniądza, a tym samym stanowić będzie w istocie źródło dodatkowego zarobku kontrahenta, w szczególności w przypadku kredytu bankowego, gdzie wynagrodzeniem banku są odsetki. W konsekwencji należy uznać, że taki zapis umowy narusza zasady współzycia społecznego jako że pozbawia jedną ze stron (konsumenta) kontroli wysokości zobowiązania i narusza zasadę ekwiwalentności świadczeń.

Sąd I Instancji wskazał na aktualne stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, w którym SN bardzo wyraźnie stwierdza, że mechanizm ustalania przez bank kursów walut pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta. Niejasne i niepodlegające weryfikacji określenie sposobu ustalania kursów wymiany walut stanowi dodatkowe, ukryte wynagrodzenie banku.

Dalej podniósł, że powodowie zobowiązani byli do spłaty oddanych im do dyspozycji środków wyrażonych w złotych, a więc w kwocie określonej w PLN, nie niższej niż faktycznie otrzymana, co wynika z umowy, która przewidywała obowiązek spłaty kapitału wraz z odsetkami. W związku z tym ewentualne zmiany kursu franka do złotówki, polegające na jej osłabieniu, musiały z konieczności prowadzić do zwrotu przez nich kwoty znacznie wyższej niż faktycznie wypłacona i wykorzystana. Strony umowy uzależniły wysokość rat i środków podlegających spłacie jedynie od kursu złotego do (...), dając bankowi możliwość jego kształtowania, nie ograniczyły jednak w jakikolwiek sposób ryzyka związanego z późniejszymi zmianami kursu tej waluty. Ryzyko to po stronie konsumenta jest w konsekwencji praktycznie niczym nieograniczone. Taki zapis umowy doprowadzić może do sytuacji, w której powodowie zobowiązani byłiby do zwrotu świadczenia nie tylko większego, ale nawet dwukrotnie większego niż suma środków pierwotnie im wypłaconych. Trzeba podkreślić, że celem klauzuli waloryzacyjnej jest jedynie zapewnienie stronom ochrony przed ryzykiem zmiany wartości świadczenia umownego i utratą należnych im świadczeń w pierwotnej wartości. Nieograniczona natomiast niczym możliwość waloryzacji zmieniającym się kursem (...) sprawia, że wzrost świadczenia nastąpić może także pomimo tego, że nie nastąpiła koherentna utrata wartości świadczenia. Zmiana kursu (...) nie następuje wszak w związku ze spadkiem czy wzrostem wartości złotówki, a wynika głównie z polityki monetarnej Szwajcarskiego Banku (...). Wielkość zmiany waloryzacyjnej może być zatem nieodpowiednia do zmiany wartości pieniądza i stanowić w istocie źródło dodatkowego zarobku banku.

Sąd Rejonowy zaznaczył, iż źródłem zysku i przejawem naruszenia równowagi kontraktowej jest przy tym także stosowanie podwójnej klauzuli waloryzacyjnej, pozwalającej na wypłatę świadczenia według kursu niższego (kupna) i spłaty według kursu wyższego (sprzedaży). Przepisy dotyczące waloryzacji zobowiązań nie przewidują możliwości stosowania takiej niejednolitej klauzuli. Mechanizm ten uzasadniany jest koniecznością kupna od konsumenta, zawierającego umowę kredytu waloryzowanego, waluty i sprzedaży klientowi złotówki. Jednakże nie znajduje on żadnego odzwierciedlenia w postanowieniach umowy, odbywa się zatem jedynie w postaci zapisów w dokumentach banku i prowadzi do jego uprzywilejowania. Doprowadza bowiem do sytuacji, w której różnica między kursem kupna i sprzedaży staje się dodatkowym źródłem jego zysku. Brak jakichkolwiek ograniczeń w zakresie ponoszenia ryzyka kursowego może w konsekwencji doprowadzić do rażącego naruszenia ekwiwalentności świadczeń, polegającej na konieczności zwrotu świadczenia znacznie przewyższającego to otrzymane. W konsekwencji do obciążenia negatywnymi konsekwencjami zmiany kursu (...) tylko jedną ze stron umowy – konsumenta, co oznacza ponoszenie przez niego całego ryzyka zmiany tego kursu, przed którym bank zabezpiecza się gromadząc znaczne kwoty (...) z pożyczek zaciąganych na rynku międzybankowym. Ze złożonego przez bank opracowania „Tabela kursowa mBanku - metodyka oraz analiza porównawcza” z czerwca 2016 r. wynika wprost, że udzielenie kredytu waloryzowanego nie tworzy dla banku ryzyka walutowego – powstanie zadłużenia z tego tytułu następuje z poprzednio pozyskanych przez bank środków w walucie (k. 257v.). Ryzyko walutowe ma natomiast wynikać z konieczności zakupu na rynku międzybankowym złotych, w zamian za sprzedaną przez klienta, walutę, przy uruchamianiu kredytu i zakupu na rynku międzybankowym waluty, w zamian za sprzedane przez klienta złotówki, przy spłacie rat. Obie te operacje nie wynikają z umowy, a ich wykonanie nie zostało w niniejszej sprawie wykazane. Tym bardziej, że bank

dysponując walutą z pożyczek zaciągniętych na międzynarodowym rynku walutowym nie musi dokonywać jej zakupu w momencie dokonywania transakcji z konsumentem. Prowadzi to do wniosku, że operacje przeprowadzane są jedynie w dokumentach banku dla uzasadnienia pobierania od klientów rat, których wysokość ustala pozwany bank w sposób dowolny. Niemniej w całości ryzyko walutowe z nich wynikające obciąża konsumenta. To w konsekwencji takich operacji, na które powołuje się bank, dochodzi do obciążenia wyłącznie konsumenta wzrostem kursu walut, bowiem do wymiany walutowej dochodzi teoretycznie po uprzednim dokonaniu transakcji z konsumentem, w wyniku której bank pozyskuje środki na taką wymianę. To z kolei umożliwia m.in. finansowanie kosztów pozyskania przez bank środków na udzielanie dalszych kredytów tego typu, przy braku ponoszenia przez niego ryzyka walutowego. Mechanizm ten jest zatem jaskrawym przejawem naruszenia równowagi kontraktowej.

Sąd Rejonowy podniósł, iż prowadzi on do naruszenia przepisów o odsetkach maksymalnych (art. 359 § 2¹ k.c.).

Sąd I instancji podniósł, iż przy uznaniu klauzuli za rażąco naruszającą interesy konsumenta znaczenie ma także fakt nierzetelnego poinformowania konsumentów o ryzyku kursowym. Brak było zwłaszcza jasnego pouczenia o tym, że kwota kredytu może nie tyle wzrosnąć, co znacząco wzrosnąć, nawet dwukrotnie, co może prowadzić do poważnych trudności finansowych odczuwanych przez kredytobiorcę. Powodowie podpisali co prawda oświadczenie o zapoznaniu ich z ryzykiem waloryzacyjnym, jednak z treści tego pouczenia wynika jedynie, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat i wzrost całego zadłużenia. Wskazać trzeba, iż ewentualna wiedza powodów o możliwości wzrostu ich zadłużenia nie stanowi okoliczności wyłączającej uznania rzeczony klauzuli za abuzywną, gdyż abuzywność łączyć należy z nierównomiernym wyważeniu interesów stron umowy przez bank, przerzucaniem całego ciężaru zmian kursu waluty na konsumenta w celu zapewnienia finansowania udzielania przez bank podobnych kredytów oraz niejasnym mechanizmem ustalania kursu waluty obcej. Na podstawie tak ogólnego pouczenia konsumenci nie byli w stanie – w ocenie Sądu – oszacować konsekwencji ekonomicznych zaciągniętego kredytu. Pouczenie to tym bardziej uznać należy za wysoce niewystarczające, że jak wskazywał świadek D. (k. 510) już same tylko szkolenia pracowników obejmowały wskazanie, że klientowi należy pokazać kurs historyczny obejmujący jedynie ostatnie dwa lata. Wobec stabilności kursu (...) w latach 2006-2008 (k. 260), nie sposób nie dać wiary zeznaniom powodów, iż przedstawiano im kurs waluty (...) jako stabilny. W tym kontekście pouczenie o możliwych wahaniami kursu mogło wywołać wrażenie u powodów, że wahania te co prawda występują, ale są nieznaczne i nie stanowią zagrożenia dla ich interesów finansowych.

Sąd Rejonowy wskazał, iż stosowana przez pozwanego bank klauzula została wpisana z dniem 5 sierpnia 2014 r. do rejestru klauzul niedozwolonych pod pozycją 5743 na mocy wyroku (...) z dnia 27 grudnia 2010 r., wydanego w sprawie o sygn. akt XVII AmC 1531/09.

Przechodząc do analizy kolejnej klauzuli, zawartej w § 3 ust. 3 umowy Sąd I instancji podniósł, że treść powołanej klauzuli wskazującej na ubezpieczenie niskiego wkładu, nie podaje

- kto jest ubezpieczonym,
- jaki jest przedmiot ubezpieczenia
- w razie zajścia jakiego wypadku ubezpieczeniowego ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność
- jakie zdarzenie kończy okres ubezpieczenia
- ani też nie informuje o regresie ubezpieczyciela
- sposobu wyliczenia kosztów kontynuacji ubezpieczenia

Zaś regulamin, obowiązujący w dacie zawarcia umowy w ogóle nie przewiduje żadnych postanowień w tym przedmiocie. Taki stan rzeczy oznacza, że bank nie dopełnił podstawowych obowiązków informacyjnych wobec

powodów, uniemożliwiając im podjęcie świadomej decyzji co do tego rodzaju zabezpieczenia kredytu, czym nadużył swojej pozycji, naruszył równowagę kontraktową, a przez to rażąco naruszył ich interesy.

Sąd Rejonowy wskazał, że podobne stanowisko zajął SO w Łodzi w wyroku z dnia 26 czerwca 2014 r. III Ca 576/14, argumentując, iż niedopełnienie obowiązków informacyjnych stanowi brak szacunku dla klienta i jest sam w sobie wystarczającą podstawą do uznania postanowienia umownego za abuzywne.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że celem tego postanowienia jest w istocie refinansowanie ryzyka udzielenia kredytu na kwotę przewyższającą wartość nieruchomości. Ryzyko to jest niewątpliwie ryzykiem prowadzonej przez bank działalności gospodarczej i to ryzykiem, w przypadku przekroczenia 80 % progu wartości nieruchomości, znacznie zwiększonym. Obciążenie kosztem takiego ryzyka wyłącznie konsumenta stanowi nadużycie siły ekonomicznej przez profesjonalistę i przeniesienie ryzyka kontraktowego na konsumenta, co rażąco godzi w jego interesy.

Sąd I instancji podniósł, że podobną argumentację zawiera uzasadnienie wyroku SO w Łodzi z dnia 27 czerwca 2016 r. III Ca 391/16, w którym Sąd ten wskazuje, że poprzez omawiane postawienie doszło do przerzucenia ryzyka gospodarczego związanego z prowadzaną przez pozwanego zawodową działalnością bankową na konsumentów.

Sąd Rejonowy zaznaczył, iż Bank nie wykazał przy tym, aby praktyka przekroczenia 80 % progu wartości nieruchomości bez wniesienia przez kredytobiorcę wkładu własnego, za to przy przyjęciu w to miejsce ubezpieczenia niskiego wkładu była dopuszczona przez Komisję Nadzoru Finansowego.

Sąd Rejonowy podniósł, że abuzywny charakter ocenianych postanowień umownych implikuje sankcję ich bezskuteczności, natomiast strony nadal pozostają związane umową w pozostałym zakresie. Wynika to wprost z art. 385¹ § 2 k.p.c., który jako przepis późniejszy i szczególny w stosunku do art. 58 § 3 k.c. eliminuje jego zastosowanie, ustanawiając w sytuacji określonej w (...) § 1 k.p.c. zasadę zachowania mocy wiążącej umowy w pozostałym zakresie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 21 lutego 2013 r., I CSK 408/12, L.).

Sąd I instancji wskazał, że przy ustalaniu treści umowy pierwszorzędne zatem znaczenie należy nadać kierunkom wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy wypracowanych przez (...). W jego orzecznictwie podkreśla się, że skutkiem stwierdzenia abuzywności postanowienia umowy jest oczywista utrata jego mocy wiążącej wobec konsumenta ex tunc i ex lege. Po wyeliminowaniu z treści umowy postanowienia abuzywnego należy więc na nowo ustalić treść umowy, na podstawie innych wiążących (nieabuzywnych) postanowień, ale tylko wówczas, gdy eliminacja postanowienia abuzywnego nie narusza struktury stosunku zobowiązaniowego, a prawa i obowiązki stron można ustalić na podstawie umowy bądź poprzez zastosowanie dyspozytywnych przepisów prawa wypełniających miejsce postanowienia uznanego za abuzywne.

Sąd Rejonowy podniósł, że cel dyrektywy sprzeciwia się natomiast kategorycznemu uzupełnieniu umowy poprzez zmianę treści abuzywnego warunku. Sąd nie jest władny do podejmowania jakichkolwiek działań mających na celu wyeliminowanie abuzywności, tak aby utrzymać postanowienie w mocy. Przepis przewidujący bezskuteczność abuzywnych postanowień jest bowiem bezwzględnie obowiązujący, a jego celem jest zastąpienie formalnej równowagi praw i obowiązków stron ustanowionej w umowie, równowagą rzeczywistą, która przywraca równość stron. Do sądu krajowego należy zbadanie, jakie są krajowe przepisy proceduralne mające zastosowanie do rozpatrywanego przypadku i uczynienie wszystkiego co leży w zakresie jego kompetencji z uwzględnieniem wszystkich przepisów prawa krajowego i zastosowaniem uznanych w porządku prawnych metod wykładni, by zapewnić pełną skuteczność art. 6 ust. 1 dyrektywy i dokonać rozstrzygnięcia zgodnego z realizowanymi przez nią celami wykładni (por. wyrok z 14 czerwca 2012 r. w sprawie B. E. de (...) SA C-618/10, wyrok z 26 października 2006 r. w sprawie M. C. (...)/05, wyrok z 6 października 2009 r. w sprawie A. T., z 9 listopada 2010 r. w sprawie V. C.-137/08, z 15 marca 2012 r. w sprawie P. i P. C.-453/10).

Sąd Rejonowy podniósł, że wykładnia art. 6 ust. 1 dyrektywy nie sprzeciwia się zarządzeniu skutkiem nieważności warunku umownego poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym (zob. wyrok z 30 kwietnia 2012r., A. K. C-26/13).

Wypełniając wspomniany obowiązek Sąd Rejonowy przeanalizował przepisy krajowe, które mogłyby mieć zastosowanie w miejsce abuzywnych postanowień umownych. W wyniku tej analizy doszedł do wniosku, że nie jest możliwe zastosowanie w miejsce abuzywnego § 10 ust. 4 per analogiam przepisu art. 358 § 2 k.c., który przewiduje, że wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski, z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna zastrzega inaczej.

Sąd Rejonowy podniósł, iż zastosowanie tego przepisu pozwoli co prawda na dookreślenie wysokości raty według obiektywnych kryteriów, nie wyeliminuje jednak dysproporcji świadczeń wynikającej z zastosowania podwójnej klauzuli, ani nie usunie ryzyka, skutkującego możliwością nieograniczonego wzrostu wysokości zobowiązania, o czym była mowa powyżej. W konsekwencji nie jest możliwe jego zastosowanie, bowiem nie doszłoby do przywrócenia zachwianej równowagi kontraktowej.

Sąd Rejonowy podniósł, że biorąc powyższe pod uwagę za przywracającą równowagę kontraktową należy uznać zastosowanie do określenia wysokości zobowiązania powodów kursu kupna z chwili wypłaty kredytu.

Sąd Rejonowy dostrzegł, iż prowadzi to do faktycznego przekształcenia kredytu w kredyt złotowy z oprocentowaniem charakterystycznym dla kredytów walutowych, jednak taka sytuacja nie uniemożliwia dalszego funkcjonowania umowy. Staje się ona jednak źródłem potencjalnie mniejszego zysku dla banku i stanowi reperkusję zastosowania nieuczciwego postanowienia umownego. Taki skutek, jakkolwiek dotkliwy ma za zadanie zniechęcić także innych przedsiębiorców do stosowania podobnych klauzul.

Na konieczności osiągnięcia efektu odstrasżającego wskazał też Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 października 2018 r., wydanego w sprawie o sygn. akt II CSK 632/17 (LEX nr 2567917), podnosząc tam, że konstrukcja zastosowana w art. 385¹⁻² k.c. stanowi implementację do krajowego systemu prawnego dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. U. L 095, z dnia 21 kwietnia 1993 r.) i ma realizować zadanie sankcyjne, zniechęcając profesjonalnych kontrahentów zawierających umowy z konsumentami od wprowadzania do nich tego rodzaju postanowień.

Sąd Rejonowy podniósł, że do podobnego wniosku doszedł również SN w powoływanym wyżej wyroku z dnia 4 kwietnia 2019 r. wskazując, że eliminacja klauzuli indeksacyjnej nie prowadzi do unieważnienia umowy, ani nie też nie wymaga zastąpienia nieuczciwego postanowienia umownego innym – możliwe jest bowiem funkcjonowanie umowy także po wyeliminowaniu rzeczowej klauzuli.

Sąd Rejonowy wskazał, że różnica między kwotą wpłaconą przez powodów, a kwotą którą by spłacili z pominięciem spornej klauzuli wynosi na dzień 20 marca 2019 r. 60.333,58 zł. Kwota uiszczonych opłat z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu wynosi natomiast 6.012,60 zł.

Sąd Rejonowy wskazał, że bezpośrednią podstawą prawną roszczeń powodów jest art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c., który reguluje obowiązek zwrotu świadczenia nienależnego. Jak stanowi bowiem art. 405 w związku z art. 410 § 1 i 2 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości, przy czym stosuje się to odpowiednio do świadczeń nienależnych, to jest takich, których spełniający nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Podzielić przy tym wypada pogląd, że to pozwany samodzielnie pobrał sporną kwotę z rachunku bankowego powodów na poczet spłaty, a poza tym uwarunkowania umowne, w szczególności ewentualność postawienia całego kredytu w stan natychmiastowej wykonalności, z obowiązkiem zapłaty odsetek karnych, przy uwzględnieniu statusu powodów

jako konsumentów oraz poddaniu się egzekucji, czyni zasadnym odwołanie się do instytucji spełniania świadczenia w celu uniknięcia przymusu (art. 411 pkt 1 k.c.).

Sąd Rejonowy nie podzielił poglądu pozwanego, iż roszczenia o zwrot poszczególnych rat kredytu przedawniły się z upływem 3- letniego terminu. W rozpatrywanej sprawie roszczenie opiera się bowiem o art. 410 k.c. przewidujący zwrot świadczenia nienależnego. W sytuacji świadczenia nienależnego z jego istoty wynika, że brak jest podstawy jego spełnienia. Spełnienie świadczenia nienależnego jest co do zasady czynnością faktyczną, której nie sposób przydać znamienia tożsamości w ramach stosunku prawnego.

Sąd Rejonowy wskazał, że nie jest to żadne okresowe świadczenie, bo żeby spełnione świadczenie miało taki status, musiałoby mieścić się w granicach wyznaczonym umową – musi być świadczeniem spełnionym na jej podstawie. Innymi słowy, świadczenie polegające na zwrocie nienależytego świadczenia nie jest samo w sobie świadczeniem okresowym. Jest natomiast świadczeniem jednorazowym, którego obowiązek spełnienia powstaje z mocy ustawy w warunkach w niej określonych; ustawa nie przewiduje zaś w tym zakresie żadnego okresowego spełniania świadczeń, lecz jednorazowy zwrot nienależnie spełnionego świadczenia (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.).

W konsekwencji przedawnienie dochodzonych roszczeń na dzień wytoczenia powództwa podlegało terminowi 10-letniemu (art. 118 k.c. w zw. z art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw- Dz. U. z 2018 r. poz. 1104).

Sąd Rejonowy podniósł, że najwcześniejsza kwestionowana rata została zapłacona 20 października 2008 roku, w efekcie wniesienie pozwu z dniem 15 października 2018 r., a wcześniej jeszcze zawezwanie do próby ugodowej z dnia 17 sierpnia 2018 r., przerwało bieg przedawnienia (art. 123 § 1 ust. 1 k.c.).

Sąd Rejonowy wskazał, że podobnie przedstawia się termin przedawnienia roszczenia z tytułu nienależnie pobranych opłat z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu. Bieg jego 10 letniego terminu został przerwany przez złożenie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej.

Sąd I instancji nie podziela argumentacji pozwanego, że w sprawie powinien mieć zastosowanie art. 409 k.c. zwalniający go z obowiązku zwrotu świadczenia. Twierdzenie, że kwoty nienależnie pobrane przez pozwanego bank zostały przez niego zużyte nie zostało w żadnej mierze udowodnione. Nadto pozwany bank jako profesjonalista, co najmniej od 2009 r. w związku ze wszczęciem postępowania przed (...) w sprawie o sygn. akt XVII AmC 1531/09 powinien liczyć ze zwrotem świadczeń z uwagi na wysokie prawdopodobieństwo stosowania przez niego klauzul niedozwolonych w umowach kredytowych.

Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo w całości zasądzając, z uwagi na brak solidarności czynnej, należność łącznie, do niepodzielnej ręki, biorąc pod uwagę bezudziałowość majątku wspólnego powodów będących małżonkami. Takie stanowisko znajduje wyraz w orzecznictwie, m.in. w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 09 lutego 2011 r. III CZP 130/10 (OSNC 2011/9/100).

Sąd Rejonowy podniósł, iż w zakresie żądania solidarnego powództwo zostało oddalone.

W konsekwencji uznania za niedozwolone postanowień wymienionych w § 3 ust. 3 umowy oraz w § 10 ust. 4 umowy w związku z żądaniem powodów zamieszczono wyroku ustalenie wyraźnie stwierdzające to ustalenie. Sąd I instancji dostrzegł interes prawny powodów w rozumieniu art. 189 k.p.c. w ustaleniu tej okoliczności na przyszłość, w relacji z pozwanym bankiem z uwagi na fakt, że zaciągnięty kredyt nie został jeszcze spłacony. Ustaleniem tym objęte zostały także postanowienia pokrewne paragrafowi 10 ust. 4 zawierające to samo odniesienie przeliczenia spłaty/ wyliczenia należności w złotych po kursie sprzedaży (...), ustalonym w tabeli kursowej pozwanego banku, tj. § 12 ust. 5 odnoszący się do wcześniejsze spłaty kredytu § 12 ust. 5 odnoszący się do wytoczenia powództwa o zapłatę należności przeterminowanych wynikających z umowy. Argumentacja odnosząca się do abuzywności treści § 10 ust. 4 w pełni odnosi się także do § 12 ust. 5 i § 12 ust. 5 umowy.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c. zasądając je z upływem 30 dniowego terminu do rozpoznania reklamacji.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. uznając, że powodowie ulegli jedynie w zakresie żądania zasądzenia świadczenia solidarnie, co w istocie stanowiło nieznaczną część roszczenia z uwagi na to, że zasądzono roszczenie do niepodzielnej ręki. Powodowie ponieśli koszty procesu w kwocie 8.224,44 zł, na którą złożyła się kwota opłaty sądowej w wysokości 1000,- zł, wynagrodzenie dla pełnomocnika w wysokości 5600,- zł, opłata od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz kwota wypłaconego biegłej wynagrodzenia z zaliczki wpłaconej przez powodów w wysokości 1.807,44 zł. Wobec tego na podstawie zasądzono od pozwanego na ich rzecz wskazaną kwotę.

O zwrocie nadpłaconej zaliczki Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 84 u.k.s.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany.

Pozwany zaskarżył wyrok w części, tj. w zakresie pkt 1., 2. i 4. sentencji wyroku. Skarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. oraz art. 193 § 2¹ i 3 k.p.c. poprzez ich błędną wykładnię i nieuzasadnione przyjęcie, że w sprawie doszło do skutecznej zmiany żądania pozwu przez jego rozszerzenie, podczas gdy pismo z 30 października 2019 r. nigdy nie zostało doręczone pozwanej, w konsekwencji czego na rzecz powodów zasądzona została wyższa kwota niż wynika z żądania pozwu,

b) naruszenie art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., a także art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie wszechstronnej oceny materiału dowodowego, w sposób sprzeczny z zasadami logiki i względami wynikającymi z doświadczenia życiowego, co zaowocowało dokonaniem ustaleń faktycznych sprzecznych z treścią materiału dowodowego, a także nie wyjaśnieniem istotnych okoliczności sprawy, tj.:

- poprzez pominięcie istotnych dowodów i argumentów, w szczególności w postaci wniosku kredytowego [vide: załącznik nr 3 do odpowiedzi na pozew] oraz zeznań świadka M. D. (1), z których niezbicie wynika, że powodowie mieli rzeczywisty wpływ na ostateczną treść umowy („Nie było zapisów w umowie, które nie podlegały negocjacji, wszystkie paragrafy mogły podlegać negocjacji” [vide: protokół rozprawy z 4 listopada 2019 r., 00:06:38-00:10:54] i mogli negocjować jej poszczególne zapisy z pozwaną, a ewentualne zaniechania w tym zakresie (zwłaszcza odnośnie braku podejmowania negocjacji co do stosowanych kursów walut obcych przez Bank) nie mogą w żaden sposób obciążać pozwanej, gdyż stanowiły wyraz świadomie podjętej decyzji przez kredytobiorców w tym zakresie,

- poprzez pominięcie istotnych dowodów i argumentów, w szczególności w postaci odrębnych oświadczeń składanych na etapie ubiegania się o kredyt [vide: załącznik nr 2 do odpowiedzi na pozew] i oświadczeń zawartych w treści umowy [vide: załącznik do pozwu] oraz zeznań świadka M. D. (1), z których niezawodnie wynika, że powodowie zostali w należyty sposób poinformowani, że niekorzystna zmiana kursu waluty oraz niekorzystna zmiana stopy procentowej spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu oraz wzrost całego zadłużenia, które to informacje zostały im przedstawione w postaci symulacji wysokości rat kredytu,

- poprzez pominięcie istotnych dowodów i argumentów, w szczególności plików: „Tabela z informacją o kursach (...) z tabel mBanku od 2 stycznia 2002 r.” i „Tabele kursów kupna i sprzedaży NBP za okres 2005-2017” [vide: załącznik nr 16 do odpowiedzi na pozew] oraz zeznań świadka M. D. (1), z których jednoznacznie wynika, że prezentowany historyczny kurs (...) podlegał wahaniom, wobec czego powodowie legitymowali się pełną wiedzą co do istnienia realnej możliwości wzrostu wysokości ich zobowiązania oraz comiesięcznych rat kredytu,

- poprzez pominięcie tych dowodów i argumentów, w szczególności w postaci ekspertyzy „Tabela kursowa mBanku – metodyka oraz analiza porównawcza” [vide; załącznik nr 10 do odpowiedzi na pozew] oraz zeznań świadka M. D. (1), z których jednoznacznie wynika, że mBank nie ma możliwości arbitralnego czy jednostronnego ustalania kursów, a

zasady wyznaczania kursu stosowane przez Bank odpowiadają utrwalonej i powszechnej praktyce bankowej (co jest twierdzeniem aktualnym obecnie, jak i wedle stanu na dzień zawarcia umowy),

- poprzez pominięcie tych dowodów i argumentów, w szczególności w postaci ekspertyzy „Tabela kursowa mBanku – metodyka oraz analiza porównawcza” [vide; załącznik nr 10 do odpowiedzi na pozew] oraz zeznań świadka M. D. (1), z których niezawodnie wynika, że nie istniała przesłanka braku zgodności z dobrymi obyczajami (ponieważ Bank nie mógł ustalać kursów dowolnie, a przyjęcie kursu kupna/sprzedaży wynikało ze sposobu finansowania kredytu powodów), a także nie została spełniona przesłanka rażącego naruszenia interesów konsumenta (ponieważ Bank zawsze publikował rynkowy kurs),

- poprzez zbagatelizowanie istotnego i niekwestionowanego dowodu z materiałów zaoferowanych na płycie CD, w szczególności plików: „Tabela z informacją o kursach (...) z tabel mBanku od 2 stycznia 2002 r.” oraz „Tabele kursów kupna i sprzedaży NBP za okres 2005-2017” [vide: załącznik nr 16 do odpowiedzi na pozew], a w konsekwencji – brak nadania okolicznościom z nich wynikającym należytej wagi, a z których to materiałów bezwzględnie wynika, że Bank nie mógł ustalać i nie ustalał kursów walut w sposób dowolny, a kursy stosowane przez pozwaną nie tylko pozostają w ścisłej korelacji do kursów ustalanych przez Narodowy Bank Polski, ale przede wszystkim nie odbiegają w istotny sposób od innych kursów dostępnych na rynku, co w konsekwencji przekłada się na brak możliwości przyjęcia, że umowa w tym zakresie rażąco narusza interesy kredytobiorców,

- poprzez pominięcie tych dowodów i argumentów, w szczególności w postaci opracowania Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów pt. „Raport dotyczący spreadów” [vide: załącznik nr 12 do odpowiedzi na pozew], który dowodzi, że poprzez wprowadzenie spornych klauzul interes powodów nie został w ogóle naruszony, a z całą pewnością nie został naruszony w sposób rażący, czego probierzem jest okoliczność, że kredytobiorcy posiadający umowy bez kwestionowanych klauzul statystycznie mają większe problemy ze spłatą kredytu, a Bank rzeczywiście pozyskał franki szwajcarskie na poczet finansowania kredytu powodów (treść Umowy była zgodna z dobrymi obyczajami, w szczególności w zakresie przyjęcia przez pozwaną ryzyka kursowego oraz kosztów spreadu),

- poprzez przyjęcie, że umowa rażąco narusza interesy powodów ze względu na rzekomą arbitralność Banku przy ustalaniu kursów (...) w tabeli kursowej, podczas gdy powodowie nie twierdzili nawet, że doszło do naruszenia ich interesów poprzez stosowanie kursu z tabeli Banku,

- poprzez pominięcie tych dowodów i argumentów, w szczególności w postaci decyzji kredytowej [vide: załącznik nr 4 do odpowiedzi na pozew] oraz zeznań świadka M. D. (1), z których jasno wynika, że uruchomienie kredytu mogło nastąpić m.in. dopiero po ustanowieniu prawnych zabezpieczeń spłaty kredytu określonych w § 3 decyzji, a jedynym z nic było właśnie ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, a ustanowienie którego kredytobiorcy wyrazili zgodę,

- poprzez pominięcie tych dowodów i argumentów, w szczególności w postaci kalkulatorów oceny zdolności kredytowej [vide: załącznik nr 4 do odpowiedzi na pozew] oraz zeznań świadka M. D. (1), z których jednoznacznie wynika wysokość maksymalnego poziomu współczynnika (...) bez ubezpieczenia obniżonego wkładu, tj. stosunek wartości kredytu do wartości nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie spłaty kredytu, oraz wysokość składki ubezpieczenia od obniżonego wkładu od 30% wartości nieruchomości, o czym kredytobiorcy mieli świadomość przed zawarciem umowy,

- poprzez pominięcie tych dowodów i argumentów, w szczególności w postaci Regulaminu [vide: załącznik do pozwu] oraz zeznań świadka M. D. (1), z których niezawodnie wynika, że uruchomienie kredytu mogło nastąpić m.in. dopiero po udokumentowaniu wniesienia środków własnych, na cel mieszkaniowy, będący przedmiotem kredytu, w wymaganej wysokości, o czym kredytobiorcy mieli świadomość przed zawarciem Umowy,

- poprzez pominięcie tych dowodów i argumentów, w szczególności zeznań świadka M. D. (1), z których wynika:

- że powodowie zostali należycie poinformowani na etapie ubiegania się w Banku o finansowanie planowanej inwestycji co do wysokości wymaganego wkładu własnego i sposobu jego wyliczenia, a także istoty ubezpieczenia niskiego wkładu własnego,
- że kredytobiorcy zostali należycie poinformowani o stronach umowy ubezpieczenia, w szczególności o tym, kto jest podmiotem ubezpieczonym, a także o ryzykach zabezpieczonych zawieraną umową oraz regresie ubezpieczeniowym,
- że sporna klauzula dotycząca ubezpieczenia niskiego wkładu własnego została indywidualnie uzgodniona (powodowie dobrowolnie zdecydowali się na zastosowanie takowego zabezpieczenia spłaty kredytu z kilku możliwych wariantów zabezpieczeń stosowanych przez Bank, wobec czego sporna klauzula nie stanowiła „koniecznego elementu umowy”),
- że Bank nie był wyłącznym beneficjentem w zakresie korzyści wynikających z ustanowienia ubezpieczenia niskiego wkładu własnego,

c) naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak odniesienia się w uzasadnieniu wyroku do szeregu dowodów, w szczególności wymienionych powyżej, bez konkretnego uzasadnienia i wyjaśnienia przyczyn, dla których w ocenie Sądu I instancji argumenty wynikające z tych dowodów nie zostały wzięte pod uwagę przy orzekaniu (winny być pominięte), jedynie poza wskazaniem, że fakty z nich wynikające „nie zostały przez Sąd podzielone”,

c) art. 316 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji nie wzięcie pod rozwagę przy orzekaniu o skutkach rzekomej abuzywności, treść art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu z dnia orzekania, podczas gdy przy rozstrzyganiu o możliwości zapełnienia ewentualnej luki powstałej po stwierdzeniu rzekomej abuzywności, można zastosować art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu aktualnym na dzień orzekania w przedmiocie rzekomej abuzywności do wszystkich rat,

d) naruszenie art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez uwzględnienie wniosku powodów o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wyliczenia „nadpłaty” dokonanej przez powodów ponaglącej na odjęciu od sumy kwot przez powodów faktycznie uiszczonych sumy kwot, które powodowie musieliby uiścić, gdyby sporny kredyt był kredytem złotowym, pozbawionym w ogóle mechanizmu waloryzacji z pozostawieniem jednak stawki oprocentowania jak dla kredytu waloryzowanego walutą (...), tj. stawki bazowej (...) 3M, podczas gdy dopuszczenie dowodu w takim kształcie nie zmierzało do udowodnienia okoliczności mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie,

e) naruszenie art. 286 k.p.c., art. 227 k.p.c. i art. 217 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku pozwanej o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego m.in. na okoliczność braku ekonomicznego uzasadnienia dla stosowania do kredytu w walucie PLN stawki bazowej oprocentowania wyznaczonej na rynku międzybankowym dla zupełnie innej waluty, tj. dla waluty (...), podczas gdy dowód ten zmierzał do udowodnienia okoliczności mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie a ponadto nie był dowodem spóźnionym, albowiem biegła w treści opinii nie wskazywała na kontrowersyjność takiego rozwiązania z punktu widzenia zasad ekonomii,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) naruszenie art. 385¹ k.c. w zw. z art. 385¹ § 3 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, że sporne klauzule nie były negocjowane, podczas gdy powodowie mieli rzeczywisty wpływ – w rozumieniu art. 385¹ § 3 k.c. - na te postanowienia, a jednocześnie nie wykazali w żaden sposób, że sporne klauzule nie były z nimi uzgadniane w sytuacji, gdy ciężar dowodu w tym zakresie, z racji przedłożenia przez pozwaną szeregu dowodów na okoliczność przeciwną, spoczywał na kredytobiorcach,

b) naruszenie art. 385¹ § 1 zdanie drugie in fine k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i uznanie, że kwestionowane postanowienie umowy w zakresie przeliczeń walutowych (§ 10 ust. 4 umowy) sformułowane zostało

w sposób niejednoznaczny, podczas gdy w niniejszej sprawie mechanizm waloryzacji został wytłumaczony prostym i zrozumiałym językiem, co skutkuje brakiem możliwości przeprowadzenia jego indywidualnej kontroli pod kątem ewentualnej abuzywności,

c) naruszenie art. 385¹ § 1 k.c. oraz art. 385² k.c. w zw. z art. 4 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG oraz w zw. z art. 56 k.c. i art. 65 ust. 1 i 2 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że postanowienia Umowy zawierające odniesienie do tabeli kursowej Banku stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., podczas gdy w niniejszej sprawie nie ma podstaw do uznania, że kwestionowane postanowienia były sprzeczne z dobrymi obyczajami lub że rażąco naruszyły interes powodów, a Sąd dokonał takiego ustalenia wyłącznie w oparciu o to, że – zdaniem Sądu – od momentu zawarcia Umowy istniało ryzyko, że Bank będzie nadużywał prawa do ustalania kursu tabeli kursowej i będzie ustalał en kurs całkowicie w oderwaniu od realiów rynkowych, co w konsekwencji przekładało się na zaistnienie rzekomej znaczącej nierównowagi stron,

d) naruszenie art. 385¹ § 2 k.c. oraz art. 358 § 2 k.c., art. 65 § 1 i 2 k.c., art. 354 k.c. i art. 353¹ k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że na skutek ustalenia bezskuteczności postanowień zawierających odniesienie do tabeli kursowej Banku, z Umowy wyeliminowany zostaje mechanizm waloryzacji kursem waluty obcej, podczas gdy z materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że zgodnym celem i zamiarem stron było zawarcie umowy kredytu waloryzowanego kursem (...), co oznacza, że pominięcie waloryzacji przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy powoduje nie tylko niedopuszczalną zmianę charakteru umowy, ale przede wszystkim jest sprzeczne z treścią umowy oraz wolą stron,

e) naruszenie art. 56 k.c. w zw. z art. 4 i art. 5 ust. 2 ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych ustaw („ustawa antyspreadowa”) poprzez ich niezastosowanie i w konsekwencji pominięcie, że ustawodawca w ustawie antyspreadowej określił szczególne sankcje związane z brakiem jednoznacznego wskazania sposobu ustalania kursów walut w umowie, a powodowie mieli od lipca 2009 r. możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie obcej, czyli bez konieczności stosowania tabel kursowych Banku,

f) naruszenie art. 56 k.c. w zw. z art. 354 k.c. i art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i w konsekwencji zanegowanie możliwości wykonania zobowiązania w sposób odpowiadający istniejącym zwyczajom, utrwalonej praktyce i zgodnie z wolą stron wyrażoną przy wnioskowaniu o kredyt i przy zawarciu Umowy, tj. przez zanegowanie możliwości stosowania kursu rynkowego waluty obcej (ewentualnie zwyczajowego, tj. kursu średniego NBP),

g) naruszenie art. 405 k.c. oraz art. 410 § 1 i 2 k.c. poprzez przyjęcie, iż świadczenia spełnione przez powodów tytułem rat spłaty kredytu stanowią w części świadczenie nienależne, podczas gdy w niniejszej sprawie powodowie nie sprostali spoczywającemu na nich ciężarowi dowodu i nie wykazali w przekonujący sposób, by postanowienia umowne odsyłające odnośnie przeliczeń kredytu do wewnętrznej tabeli kursów walut były niezgodne z dobrymi obyczajami i naruszały ich interesy w sposób rażący,

h) naruszenie art. 385¹ § 1 k.c. i art. 385² k.c. poprzez ich błędną wykładnię i bezpodstawne przyjęcie, że postanowienie Umowy przewidujące ubezpieczenie niskiego wkładu własnego (§ 3 ust. 3 Umowy) stanowi niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., podczas gdy w niniejszej sprawie nie ma podstaw do uznania, że kwestionowane postanowienie było sprzeczne z dobrymi obyczajami lub że rażąco naruszyło interes powodów, a Sąd dokonał takiego ustalenia wyłącznie w oparciu o to, że kwestionowane postanowienie nie zawiera dostatecznych informacji pozwalających uzyskać konsumentowi wiedzę co do tego, jak faktycznie kształtują się koszty ubezpieczenia oraz jak długo będzie on obowiązany refundować je pozwanej, a korzyść z zawartej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego była rażąco jednostronna,

i) naruszenie art. 409 k.c. w zw. z art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. poprzez bezpodstawne przyjęcie, że świadczenia spełniane przez powodów tytułem składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego stanowią świadczenie nienależne, podczas gdy w niniejszej sprawie powodowie nie sprostali spoczywającemu na nich ciężarowi dowodu i

nie wykazali w przekonywający sposób, aby postanowienie § 3 ust. 3 Umowy przewidujące ubezpieczenie niskiego wkładu własnego było niezgodne z dobrymi obyczajami i naruszało ich interesy w sposób rażący, a uiszczone przez powodów kwoty zostały już zużyte przez pozwaną (zostały w całości przekazane przez Bank na rzecz ubezpieczyciela), wobec czego pozwana nie jest wzbogacona.

Pozwany wniósł na podstawie art. 380 k.p.c. o:

a) rozpoznanie postanowienia Sądu I instancji zapadłego na rozprawie 18 marca 2019 r., dopuszczającego zawnioskowany przez powodów dowód z opinii biegłego z zakresu bankowości i finansów,

b) rozpoznanie postanowienia Sądu I instancji zapadłego na rozprawie 4 listopada 2019 r., oddalającego zawnioskowany przez pozwaną dowód z uzupełniającej opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości i finansów i dopuszczenie tegoż dowodu na okoliczności szczegółowo wskazane w piśmie przygotowawczym z 7 października 2019 r.

Nadto pozwany wniósł o poinformowanie powodów o „istniejących lub możliwych do przewidzenia” konsekwencjach nieważności Umowy. Dodatkowo pozwany wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresie bankowości i finansów, którego potrzeba powołania zmaterializowała się już po wydaniu wyroku przez Sąd I instancji, na okoliczność przedstawienia rynkowej wartości świadczenia polegającego na zapewnieniu powodom możliwości korzystania z kapitału będącego własnością Banku.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, apelujący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości.

Nadto wniósł o zasądzenia od powodów na rzecz pozwanego pełnego zwrotu kosztów procesu za postępowanie przed Sądem I instancji oraz za postępowanie apelacyjne, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powodowie wnieśli o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego łącznie na rzecz powodów kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako niezasadna w pozostałym zakresie podlega oddaleniu.

Z uwagi na fakt, iż pozwany sformułował w apelacji zarzuty dotyczące naruszenia zarówno normy prawa materialnego, jak i normy prawa procesowego, w pierwszej kolejności należy odnieść się do przypisywanego Sądowi I instancji uchybienia natury procesowej, gdyż wnioski w tym zakresie mogą determinować kierunek dalszych rozważań.

Zawarty w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. (wskazany w różnych płaszczyznach i kontekstach) uznać należy za chybiony.

W myśl przywołanego artykułu, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów, o której mowa w art. 233 § 1 k.p.c., polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego, stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów, przeprowadzonych w danej sprawie, wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, albowiem obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego, powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego, wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana przezeń ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dało się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, L., który to pogląd Sąd Okręgowy w pełni podziela).

Zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może również polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dlań oceny materiału dowodowego, jak również na tym, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906, jak również wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 kwietnia 2008 r., sygn. akt I ACa 205/08, L.).

W kontekście powyższych uwag stwierdzić należy, że wbrew przekonaniu apelującego, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył przy tym dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez ów Sąd ocena tegoż materiału jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, natomiast zarzuty strony pozwanej sprowadzają się do przeciwstawienia ocenie Sądu I instancji własnej, odmiennej oceny okoliczności faktycznych zachodzących w niniejszej sprawie na tle spornych postanowień łączącej strony umowy kredytowej.

Wskazać należy, iż powodowie swoje roszczenie wywodzili z twierdzenia, że postanowienie § 10 ust. 4 umowy w postaci klauzuli waloryzacji kredytu oraz postanowienie § 3 ust. 3 umowy w postaci klauzuli ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, jako klauzule abuzywne nie wiążą stron, w związku z czym pozwany winien zwrócić powodom pobrane świadczenie nienależne. Powodowie oparli swoje roszczenie na podstawie art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

Pozwany z kolei w wywiedzionej apelacji podniósł szereg zarzutów zarówno w sferze przepisów procesowych, jak i materialnoprawnych sprowadzających się do wykazania, iż z materiału dowodowego przedmiotowej sprawy nie można było wyprowadzić wniosku, iż wskazane postanowienia umowy stanowią klauzule niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ k.c.

W tym miejscu nieodzownym jest poczynienie kilku uwag natury ogólnej. Z treści art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

W rozpatrywanej sprawie wbrew stanowisku skarżącego nie budziło wątpliwości, że powodowie zawarli sporną umowę kredytu jako konsumenci.

Artykuł 385¹ § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez

przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 marca 2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta. W przedmiotowej sprawie w istocie nie było możliwości negocjacji wzorca umowy co do indeksacji kredytu (w kształcie wynikającym z umowy) i negocjacje takie nie były prowadzone. Pozwany nie wykazał, aby były to postanowienia uzgodnione indywidualnie, mimo że zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanym. Okoliczność, że powodowie sami wnioskowali o udzielenie im kredytu indeksowanego do waluty obcej (...), powód we wniosku kredytowym zazaczył walutę (...) oraz, że strony indywidualnie uzgodniły treść harmonogramu spłat, stanowiącego załącznik do umowy, w którym wskazana była wysokość kwoty kredytu wyrażona w walucie (...) w żadnym razie nie świadczą o indywidualnym uzgodnieniu treści postanowień dotyczących indeksacji, dotyczą innych czysto technicznych postanowień umowy, porządkujących spłatę kredytu, harmonogramu spłat, daty przeliczenia wysokości rat. Należy wskazać, że zgoda na zawarcie umowy o kredyt zawierający klauzule indeksacyjne nie jest tożsama z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści tych konkretnych klauzul, których to negocjacji z powodami nie było.

Należy nadmienić, iż wniosek o dokonanie kontroli - w trybie art. 380 k.p.c. wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości i finansów oraz dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości i finansów został prawidłowo w apelacji zawarty. Jednakże Sąd Okręgowy podziela konkluzję Sądu pierwszej instancji i przyjmuje za własną, bowiem opinia biegłego sądowego jest logiczna, pełna i stanowiła miarodajne źródło informacji, które koreluje z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w przedmiotowej sprawie. Dlatego też niezasadny jest zarzut naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. oraz art. 286 kpc, art. 227 k.p.c. i art. 217 § 1 k.p.c., poprzez uwzględnienie wniosku powodów o dopuszczenie dowodu biegłego i oddalenie wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego. Tym samym prawidłowość postanowienia Sądu Rejonowego o oddaleniu tego wniosku dowodowego, wbrew zarzutom apelacji, nie budzi żadnych wątpliwości. Dlatego też Sąd Okręgowy oddalił ponowiony wniosek pozwanego o dopuszczenie tegoż dowodu jako nie mający istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Brak jest też podstaw do przyjęcia, że klauzule indeksacyjne określają główne świadczenia stron umowy kredytu. Pojęcie głównego świadczenia należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych umowy (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 8 czerwca 2004 r., I CK 635/03, LEX nr 846573). W umowie kredytu – stosownie do treści art. 69 ust 1 Prawa bankowego – świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych oraz uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i z tytułu prowizji. Sporne klauzule waloryzacyjne wprowadzają jedynie reżim przeliczenia świadczeń głównych stron w stosunku do waluty obcej. Chociaż problem waloryzacji kwoty kredytu i rat kredytu oraz przeliczania tych należności z waluty obcej na walutę polską jest pośrednio powiązany z wypłatą i spłatą kredytu, to jednak brak jest podstaw do przyjęcia, że ustalenia w tym zakresie są postanowieniami dotyczącymi głównych świadczeń stron. Głównych świadczeń stron dotyczą tylko takie elementy konstrukcyjne umowy, bez uzgodnienia których nie doszłoby do jej zawarcia. Klauzule waloryzacyjne nie są postanowieniami o charakterze przedmiotowo istotnym (*essentialia negotii*), zatem mogą być objęte kontrolą zgodności z zasadami obrotu konsumenckiego. Odwołać należy się tu do poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku w sprawie o sygn. akt I CSK 1049/14 (LEX nr 2008735), w którym stwierdzono, że: „Umowna klauzula waloryzacyjna nie jest objęta wyłączeniem zawartym w art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. Klauzula taka nie określa bowiem bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadza jedynie umowny reżim jego podwyższenia. Konkludując klauzula z § 10 ust. 4 umowy kredytowej regulująca w istocie uprawnienie banku do tzw. spreadu walutowego, nie określa głównego świadczenia stron (obowiązku wydania środków pieniężnych i następnie ich zwrotu) a jedynie daje bankowi podstawę do ustalania kursów (...) po jakich kredytobiorcy powinni spłacać poszczególne raty kredytu. W tej sytuacji należy stwierdzić, że postanowienia bankowego wzorca umownego, zawierającego uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzula tzw. spreadu walutowego),

nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. W związku z powyższym należy dokonać oceny kwestionowanych postanowień umownych w świetle pozostałych przesłanek ich abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (tak M. Bednarek, w: System Prawa Prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.766). Przez dobre obyczaje w znaczeniu określonym art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami.

Rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta.

Odnosząc także należy, że stosownie do treści art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, skorzystał. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta. Dlatego też nie miało żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób pozwany bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany. Sama konstrukcja indeksacji nie jest niedozwolona, w tym również w przypadku kredytów udzielanych konsumentom. Konstrukcja indeksacji kredytu nie jest sprzeczna z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania w umowach zawieranych z konsumentami. Konstrukcja kredytu indeksowanego nie powinna więc być uznana za nieuczciwą co do zasady. Jednakże kwestionowane przez powodów postanowienia umowne przewidujące indeksację kredytu muszą być rozpatrywane łącznie, gdyż wszystkie one decydują o kształcie przedmiotowej umowy kredytu, w zakresie indeksacji.

Reasumując należy stwierdzić, że w realiach niniejszej sprawy, występują przesłanki do uznania postanowień przewidujących indeksację kredytu za postanowienia niedozwolone. Umowa kredytu nie określała szczegółowego sposobu ustalania kursu, przez co powodowie byli zdani na arbitralne decyzje banku w tej kwestii. Ponadto o abuzywności tych postanowień świadczy ich nietransparentność. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by powodowie byli w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla nich z umowy konsekwencje ekonomiczne.

W tej sytuacji pomiędzy stronami przedmiotowej umowy zakłócona została równowaga kontraktowa, bowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji powodów, będących konsumentami, w zakresie wysokości ich zobowiązań wobec banku. W oparciu o sporne postanowienie umowne nie sposób wskazać, kiedy zmiana ulega oprocentowanie, w jaki sposób i w oparciu o jakie przesłanki dokonywana jest zmiana oprocentowania, a także jakie w danym okresie powinno być prawidłowo ustalone oprocentowanie. Ani w umowie ani w żadnym z przedstawionych przez strony dokumentów dotyczących stosunku zobowiązaniowego nie zostały w istocie zdefiniowane pojęcia „stopy referencyjnej” i „parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego”. Te zwroty są niejasne, niekonkretne i nieczytelne. Ogólnikowe wskazanie, że istnieje

możliwość jednostronnej zmiany oprocentowania w razie zmiany niesprecyzowanych bliżej w umowie „parametrów finansowych” nie może być uznane za „jednoznaczne”, transparentne i jasne.

Sąd pierwszej instancji słusznie dokonał więc indywidualnej kontroli charakteru spornego postanowienia pod kątem zaistnienia przesłanek abuzywności.

Odnosząc się do klauzuli zmiennego oprocentowania, przyznać należy, iż samo zastrzeżenie zmienności oprocentowania kredytu nie stanowi samo w sobie niedozwolonej klauzuli umownej. Klauzula taka powinna być jednak skonstruowana w sposób uniemożliwiający pełną dowolność kredytodawcy - banku w dokonywaniu jej zmiany, pozwalając jednocześnie na weryfikację dokonywanych przez bank modyfikacji w przedmiocie oprocentowania udzielonego konsumentowi kredytu. Swoboda banku nie może oznaczać dowolności i możliwości dokonywania modyfikacji oprocentowania na podstawie dowolnie wybranego wskaźnika finansowego, czyli np. z uwzględnieniem wskaźnika prowadzącego od wzrostu oprocentowania, a z pominięciem wskaźników korzystnych dla kredytobiorców, oraz w możliwości zignorowania zmian wskaźników, które mogłyby uzasadniać obniżenie oprocentowania (por. wyrok SA w Łodzi z dnia 30 kwietnia 2014 r., I ACa 1209/13, publ. LEX nr 1496006). Sporne postanowienie ma w istocie charakter blankietowy, co stanowi naruszenie art. 385¹ § 1 k.c. Może zostać ono przez bank swobodnie wypełnione treścią co do przesłanek i częstotliwości zmiany oprocentowania, jak i w znacznej mierze co do samych mechanizmów jego ustalania. Sama strona pozwana nie potrafi wskazać, aby istniały u niej wewnętrzne ściśle określone, jasno sprecyzowane i weryfikowalne kryteria zmiany oprocentowania.

Na gruncie art. 76 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (tj. Dz.U. z 2018 roku, poz. 2187) także wskazuje się, że zastrzeżenie w umowie uprawnienia do zmiany przez bank w czasie trwania umowy wysokości stopy oprocentowania bez wypowiedzenia umowy wymaga dla swej skuteczności określenia konkretnych okoliczności, od jakich zmiana ta jest uzależniona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2002 r., sygn. II CKN 933/99, publ. LEX nr 54492). Klauzula zmiennego oprocentowania nie może mieć charakteru blankietowego, lecz powinna dokładnie wskazywać czynniki (okoliczności faktyczne) usprawiedliwiające zmianę oprocentowania oraz relację między zmianą tych czynników a rozmiarem zmiany stopy oprocentowania kredytu, określając precyzyjnie wpływ zmiany wskazanych okoliczności na zmianę stopy procentowej, a więc kierunek, skalę i proporcję tych zmian (por. wyrok SN z dnia 4 listopada 2011 r., sygn. I CSK 46/11, publ. LEX nr 1102253). Niedopuszczalna jest klauzula umowna przyznająca bankowi uprawnienie do dokonywania w dowolnym czasie dowolnych zmian treści umowy, prowadziłoby to bowiem do rażącego uprzywilejowania banku jako partnera stosunku cywilnoprawnego. Zastosowanie zmiennej stopy oprocentowania umożliwi przeniesienie części ryzyka kredytodawcy, związanej ze zmianami gospodarczymi, na konsumenta, ale powinno być tak określone w umowie, aby w chwili jej zawarcia konsument mógł dokonać oceny celowości i opłacalności zaciągniętego kredytu i aby w toku spłacania kredytu zmiany jego oprocentowania nie miały charakteru oderwanego od czynników wpływających na te zmiany (por. Ofiarski, Zbigniew. Art. 76. W: Prawo bankowe. Komentarz. LEX, 2013).

Zasadnie Sąd Rejonowy odwołał się przy tym do reguł wykładni określonych w art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG oraz w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE. Treść powołanej dyrektywy konstytuuje regułę bezskuteczności nieuczciwych warunków umownych w stosunku do konsumenta, przy jednoczesnym związaniu stron umową w pozostałym jej zakresie. Celem takiego uregulowania było bowiem zniechęcenie przedsiębiorców do stosowania nieuczciwych praktyk wobec konsumentów. Słusznie podnosił Sąd I instancji, że w orzecznictwie (...) podkreśla się z drugiej strony, że sąd krajowy może orzec jedynie, że dane postanowienie nie jest wiążące dla konsumenta, nie jest jednak uprawniony do podejmowania jakichkolwiek działań mających na celu wyeliminowanie abuzywności, tak aby utrzymać postanowienie w mocy (tak wyr. z dnia 26 października 2006 r., w sprawie C-168/05 M. C., pkt 36; w sprawie, z dnia 6 października 2009 r. w sprawie A. T., pkt 30, z dnia 9 listopada 2010 r., w sprawie C-137/08 V. L., pkt 47, z dnia 15 marca 2012 r. w sprawie C-453/10 P. i P., pkt 28, z dnia 14 czerwca 2012 r., w sprawie C-618/10 B. E. pkt 40, w sprawie C-260/18 K. D., J. D. pkt 48).

Rację ma Sąd Rejonowy, że wyrugowanie z umowy kredytowej klauzuli indeksacyjnej, nie pozbawia jej charakteru umowy kredytu. Nie można zatem podzielić stanowiska, że poprzez uznanie spornej klauzuli za abuzywną dochodzi

do nieuprawnionej ingerencji Sądu w treść umowy między stronami. Sąd nie uzupełnia bowiem (nie wprowadza) do umowy żadnego nowego postanowienia w miejsce niewiążącej klauzuli. Generalnym skutkiem uznania danego zapisu za niedozwolony jest brak związania nim konsumenta. Strony związane są natomiast pozostałymi postanowieniami, których treść przesądza o tym, czy oprocentowanie kredytu faktycznie da się zmienić. Eliminacja wskazanej klauzuli abuzywniej skutkuje koniecznością związania stron umową w pozostałym zakresie. Oznacza to, że kredyt został udzielony w złotych (co wbrew stanowisku pozwanego wprost wynika z umowy) a jego waloryzacja, która miała polegać na przeliczaniu rat w PLN do (...) po kursach jednostronnie ustalanych przez bank nie doszła do skutku. Tym samym skuteczne jest jedynie przeliczenie kredytu do franka szwajcarskiego na dzień wydania dyspozycji uruchomienia kredytu i przelania środków pieniężnych zgodnie z dyspozycją kredytobiorców. Z tym właśnie dniem doszło do ostatecznego ustalenia wartości pożyczonych środków z ustaleniem miernika w postaci stosunku złotówki do franka szwajcarskiego, a dalsze zmiany tego stosunku nie były dopuszczalne, skoro niedopuszczalna była podstawa tych zmian.

Konsekwencją eliminacji klauzuli indeksacyjnej było więc przyjęcie, że pozwany bank pobierając od powodów poszczególne raty, w zakresie w jakim pobierał kwoty przekraczające wysokość rat ustalonych przy zastosowaniu pierwotnego kursu (czyli w oparciu o kurs ustalany przez siebie w oparciu o § 10 ust. 4 umowy), uzyskał świadczenie nienależne, które powinien zwrócić. Sąd I instancji zasądzając należność na rzecz powodów dokonał we własnym zakresie rachunkowej weryfikacji wyliczeń powodów w oparciu o złożone dokumenty w postaci historii rachunku, historii kredytu oraz harmonogramu oraz powołanego dowodu z opinii biegłego.

Przyjęcie dla poszczególnych kwestionowanych przez powodów rat kursu (...) z dnia uruchomienia kredytu oraz porównanie tak ustalonych kwot z kwotami rzeczywiście uiszczonymi przez powodów pozwoliło przyjąć, że żądana w pozwie kwota 56.541,46 zł stanowi świadczenie nienależne uzyskane przez bank. Zaś w pozostałym zakresie z uwagi na niedoręczenie stronie pozwanej rozszerzonego powództwa podlegało uchyleniu, co też Sąd Okręgowy uczynił.

Reasumując strona powodowa wykazała abuzywność spornej klauzuli, bank zaś nie dostarczył dowodu na to, że pobrane przez niego odsetki ponad tak ustaloną kwotę były jednak należne. Ciężar dowodu należności tego świadczenia spoczywał, wbrew zarzutom apelacji na Banku – skoro klauzula umowna, z której wywodził swe uprawnienie do ustalania oprocentowania, w okolicznościach sprawy nie wiązała powodów. Stąd też odsetki umowne pobrane przez stronę pozwaną, w zakresie w jakim nie znalazły uzasadnienia w treści stosunku zobowiązaniowego łączącego strony – miały charakter świadczenia nienależnego i podlegały zwrotowi, jak słusznie przyjął Sąd Rejonowy (art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c.).

To samo wiąże się ze zwrotem nienależne pobranych przez pozwanego składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego w wysokości 6.102,60 zł. Również w tym zakresie zasadnie ustalił Sąd I instancji, że było to świadczenie nienależne i na podstawie art 405 k.c. w zw. z art 410 k.c. podległo zwrotowi.

Podsumowując powyższe wywody stwierdzić należy, że wywiedziona przez pozwanego apelacja nie zawierała zarzutów, mogących podważyć rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, które odpowiada prawu i w związku z czym, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Wobec oddalenia apelacji w całości, strona skarżąca, jako strona przegrywająca postępowanie apelacyjne, w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., zobowiązana jest zwrócić powodom koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, tj. kwotę 2700,00 zł, której wysokość ustalono na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 265).